

# Franko aka Alibaba, Młode Lwy

Budzi mnie życie,  
Zbyt wczesnie chyba ,  
Niepewny w dzień  
Nocą w karty przegrywam.  
Ostatnia gwiazda,  
Nuciła słodką życia melodię,  
A nocny wiatr lekko tak pieścił dłonie.

Brakło koło mnie, ciepła twojego ciała.  
Czy tylko się śniłaś?  
Czy ty byłaś znów realna?  
Jednak dobrze pamiętam smak twoich zaczarowanych ust.  
Na plaży wspomnień  
I ślad twoich toksycznych stóp

Jak młode lwy  
Obrażeni na życie w te smutne dni  
Było, co było  
Mimo to, dziękuję ci  
Jak młode lwy  
Mnóstwo szalonych chwil  
Trzymaj się, mała  
Za te lepsze dni  
Dziękuję Ci.

Wokół tylko cisza,  
Na horyzoncie znak,  
Wiem że tu byłaś,  
Bo teraz kogoś jest mi brak!  
Nie chce Cię znaleźć  
Nawet na zdjęciach  
Mimo, że bez ciebie tracę oddech w obcych objęciach.  
W pokoju pustka  
Tylko cień puka w oknie,  
Wspominam sobie te nasze bez sensu kłótnie.  
Dziś już w innych objęciach  
Życie napisało film  
Było co było  
I ten nasz szaleńczy krzyk!

Jak młode lwy  
Obrażeni na życie w te smutne dni  
Było to, co było  
Mimo to, dziękuję ci  
Jak młode lwy  
Mnóstwo szalonych chwil  
Trzymaj się, mała  
Za te lepsze dni  
Dziękuję ci